

## **STANISŁAW KUCHAREK, JECHIEL RAJCHMAN, SAMUEL RAJZMAN**

### **Protokół czynności sądowych wykonanych w terenie w toku dochodzenia sądowego w sprawie obozu śmierci w Treblince**

Dnia 6 listopada 1945 r. sędzia śledczy Z. Łukasziewicz, w obecności prokuratora Sądu Okręgowego w Siedlcach J. Maciejewskiego, mierniczego przysięgłego K. Trautsolta, świadków: Samuela Rajzmana i Henryka Rajchmana-Romanowskiego oraz sołtysa wsi Wólka Okrąglik Stanisława Kucharka, dokonał oględzin miejsca, na którym mieścił się obóz śmierci w Treblince, gmina Kosów Lacki, pow. Sokołów Podlaski.

W toku czynności, korzystając z informacji i wyjaśnień obecnych świadków i sołtysa ustalono, co następuje:

#### **1. Położenie obozu**

Obóz został założony na części gruntów należących do wsi Wólka Okrąglik, gmina Kosów Lacki, pow. Sokołów Podlaski, województwo warszawskie, w niewielkiej odległości od granicy powiatu węgrowskiego. Wzdłuż północnej i zachodnio-północnej granicy obozu w odległości od 100 do 300 metrów przebiegają położone równolegle do siebie: tor kolejowy Siedlce – Małkinia oraz szosa betonowa Kosów Lacki – Małkinia. Ponieważ między szosą i torem a obozem (szczególnie od strony północnej), znajduje się podłużne wzniesienie pokryte lasem, w żadnym miejscu z szosy i z toru nie ma wglądu na teren obozu. Bezpośrednio przy granicy południowo-zachodniej obozu przebiega bocznica kolejowa, wiodąca do kopalni żwiru, znajdującej się w odległości około 2 km oraz droga bita, prowadząca do karnego obozu pracy w Treblince, który był położony również w odległości około 2 km na wschód od obozu śmierci. Od szosy betonowej do obozu śmierci, wzdłuż zachodnio-północnej granicy obozu, prowadzi droga bita, której przedłużeniem jest wspomniana poprzednio, wiodąca do obozu pracy droga. Od strony południowo-zachodniej teren jest otwarty, jednak w odległości do 200 metrów od granicy obozu znajduje się

również pasmo niewielkich wzniesień terenowych nie pokrytych lasem. Od strony wschodniej teren obozu graniczy z łąkami i polami uprawnymi, w odległości zaś około 300 metrów znajduje się gęsty las, który w kierunku na północ przechodzi w las łączący się z opisanym poprzednio, rosnącym wzdłuż torów i szosy lasem. Nigdzie wokół obozu nie ma osad ludzkich. Odległość do najbliższej wsi Wólka Okrąglik, położonej na północny wschód od obozu wynosi około 1,5 km, odległość zaś do najbliższej stacji kolejowej Treblinka, położonej na północny zachód wynosi około 4 km.

## 2. Opis terenu obozowego

W zachodniej części obozu i wzdłuż granicy północno-zachodniej znajduje się niewielki, obecnie bardzo przerzedzony, las sosnowy. Poza tym teren obozu jest zupełnie nie zarośnięty. W środkowej części, bliżej jednak północno-wschodniego kąta obozu, znajduje się wzniesienie, opadające we wszystkich kierunkach mniej więcej równomiernie. W częściach południowej i wschodniej teren porośnięty jest pojedynczymi roślinami łąbinu. Gleba w przeważającej części jest piaszczysto-żwirowa, przy czym piasek i żwir sięgają znacznej głębokości.

## 3. Obecny stan obozu

Z budynków obozu śmierci nie zachowało się do dzisiaj właściwie nic. Jedyną pozostałością są: wykop po dawnej piwnicy ze sterczącymi z ziemi szczątkami spalonych słupów i fundamenty jakiegoś budynku. Sołtys wsi Wólka Okrąglik wyjaśnia, że budynek ten był zbudowany już w okresie likwidacji obozu i służył jako mieszkanie dla kolonistów ukraińskich osadzonych przez Niemców na terenie obozu. Obie opisane powyżej pozostałości po budynkach mieszczą się w południowo-wschodniej części terenu. W tym samym miejscu znajduje się również otwór, gdzie prawdopodobnie była studnia (świadczą o tym pozostałości kręgów betonowych).

Dalszą pozostałością są szczątki brukowanych polnym kamieniem dróg, z których jedna stanowi przedłużenie drogi dojazdowej od szosy do obozu i biegnie na południowy wschód w głąb terenu obozu na około 100 metrów, druga zaś stanowi odgałęzienie pod kątem prostym i biegnie w kierunku północno-wschodnim około 80 metrów w głąb terenu. Ta ostatnia droga posiada również małe odgałęzienie długości około 30 metrów. Wzdłuż granic

obożu znajduje się gdzieś tam szczątki wypalonych słupków z ogrodzenia i kawałków drutu kolczastego.

Cały teren pokryty jest obecnie różnej wielkości dołkami, dołami i lejami. Znajdują się one wszędzie, nawet w miejscach porośniętych lasem, najgęściej jednak grupują się na opisanym w punkcie 2 wzniesieniu, gdzie na przestrzeni około 2 ha każda dosłownie część terenu jest nimi pokryta. Głębokość niektórych lejów sięga do 7, a średnica do 25 metrów. W pobliżu lejów znajdują się niewypały bomb lotniczych i pocisków artyleryjskich oraz liczne odłamki. Obecny sołtys wsi Wólka Okrąglik wyjaśnia, że dołki i doły zostały wykopane przez okoliczną ludność w poszukiwaniu złota i kosztowności, zaś leje są spowodowane wysadzaniem bomb lotniczych i pocisków przez żołnierzy jednostki Armii Czerwonej, stacjonującej przy stacji kolejowej w Kosowie Lackim. W opisaniej części terenu, pokrytej wykopkami i lejami, napotyka się liczne szczątki ludzkie (czaszki i inne kości), na niektórych kościach widać jeszcze resztki tkanki, a na czaszkach resztki włosów. Poza tym cały ten teren pokryty jest popiołami, wymieszanymi z piaskiem i żwirem (tak, że nie ma właściwie czystych warstw piasku i żwiru). W popiołach widoczne są szczątki kości ludzkich. Świadkowie Rajzman i Romanowski wyjaśniają, że na tym miejscu znajdowały się właśnie doły, w których grzebano trupy, a później [urządzono] paleniska zwłok.

Powierzchnia południowo-zachodniej części obożu pokryta jest gęsto odłamkami: naczyń aluminiowych, emaliowanych, porcelany, szkła, łyżek, noży itp. odłamków sprzętów kuchennych. Poza tym napotyka się liczne szczątki wszelkiego rodzaju protez, peruk, obuwia, ubrań, walizek, plecaków, włosy itp. Świadkowie Rajzman i Romanowski wyjaśniają, że w tych częściach obożu mieściły się magazyny dobytku odebranego ofiarom przywiezionym do obożu.

Po ukończeniu opisanych powyżej czynności świadkowie okazali mierniczemu przysięgłemu granice całego obożu i poszczególnych jego części oraz miejsce, gdzie znajdowała się boczna kolejowa. Równocześnie za pośrednictwem świadków sprawdzono, że plan urządzeń obozowych złożony przez świadka Kudlika w znacznym stopniu (o ile to można obecnie ustalić) odpowiada rzeczywistości.

W toku oględzin sędzia śledczy dokonał szeregu zdjęć fotograficznych.